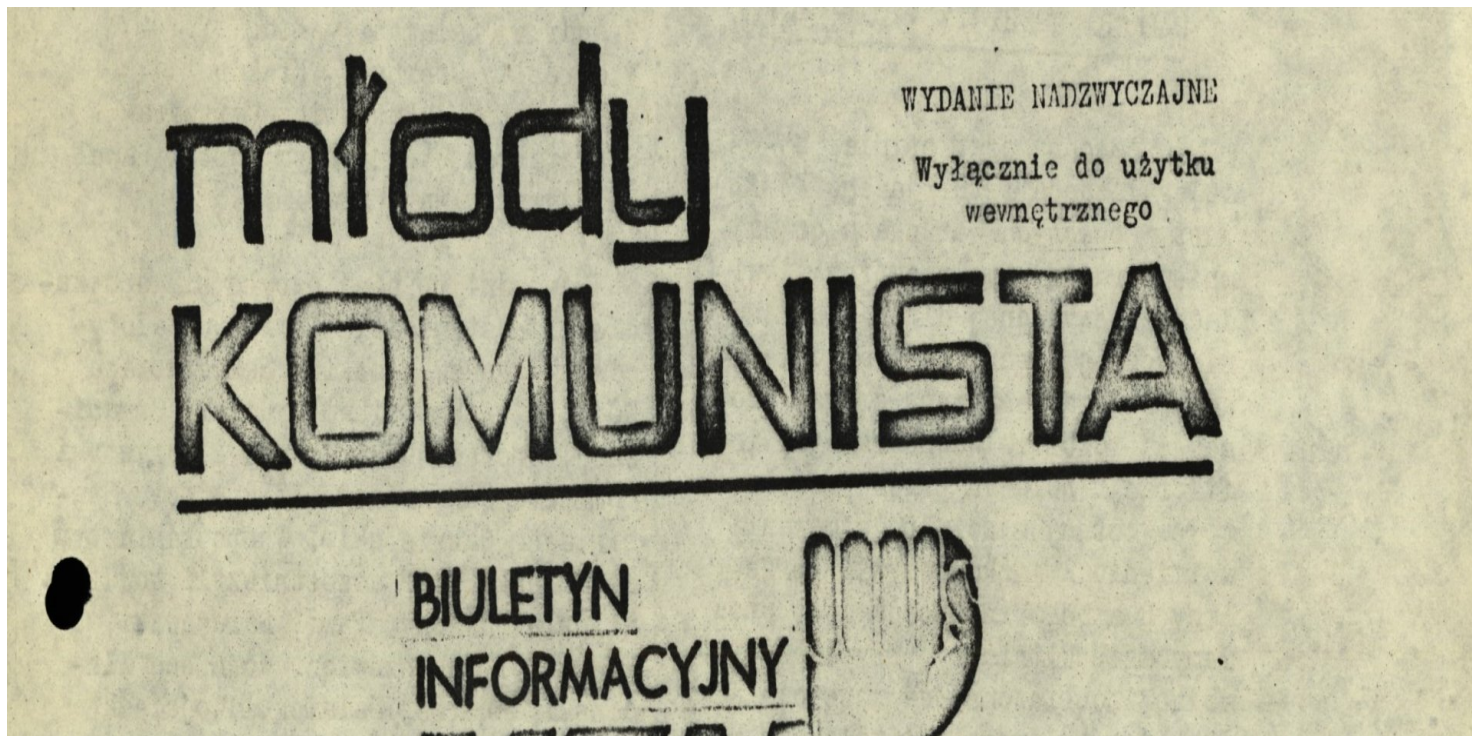


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/86125,Mlodzi-komunisci-w-natarciu-Dzialalnosc-Komunistycznego-Zwiazku-Mlodziezy-Polski.html>



ARTYKUŁ

Młodzi komuniści w natarciu. Działalność Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej 1981-1982

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PRZEMYSŁAW GASZTOLD 10.09.2021

Powstanie „Solidarności” w 1980 r. doprowadziło do największego kryzysu politycznego w historii PRL. Dekompozycja PZPR odbiła się również na sytuacji

w reżimowych organizacjach młodzieżowych, które borykały się z wewnętrznym chaosem i odpływem członków.

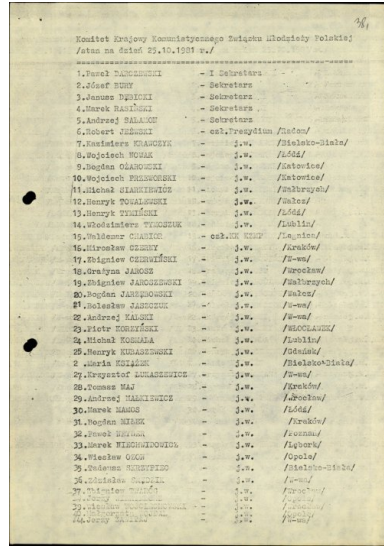
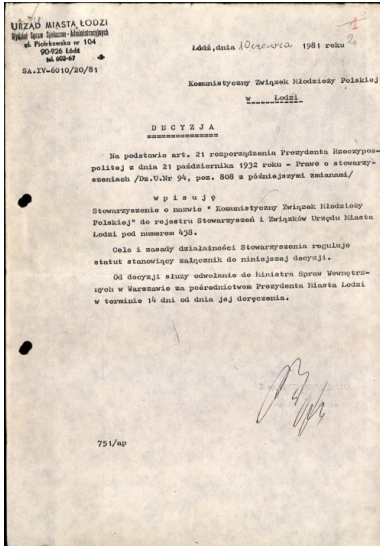
Coraz większą popularność zdobywały organizacje opozycyjne, wśród których prym wiodło Niezależne Zrzeszenie Studentów. Proreżimowe organizacje miały wielu członków, ale w praktyce nie kształtowały światopoglądu młodych Polaków. *Gros* ich aktywności polegało na organizowaniu wycieczek oraz praktyk studenckich. Ponadto przeważająca część młodzieży nie czuła się ideowymi komunistami. Wstępowanie w szeregi oficjalnych struktur traktowano jako rytuał, obowiązkowy zwyczaj umożliwiający lepszy start w dorosłym życiu. Taki stan rzeczy nie odpowiadał partyjnym „zdrowym” siłom, czyli twardogłowym komunistom zwalczającym „Solidarność”.

Członkowie KZMP nazywali siebie „młodymi komunistami” – ludźmi świadomie związanymi intelektualnie i emocjonalnie z walką o komunizm. Nie bez powodu odwoływali się też do przedwojennego KZMP. Posługiwali się stalinowskim językiem i nie wstydzi się słów: „komunista”, „komuniści”, „komunizm”.

Struktura „czysta, nieprzesiąknięta posierpniowym fermentem”

Młodzi komuniści uważali, że oficjalne struktury, w tym Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZMSP), straciły komunistyczne oblicze i stały się bardziej związkami zawodowymi dla młodzieży niż organizacjami wychowującymi w duchu marksizmu-leninizmu. Istotnie, aktywiści reżimowych organizacji byli zdeorientowani, pogubieni i nie potrafili rywalizować z sympatykami opozycji. Ponadto w grudniu 1980 r. doszło do faktycznego rozpadu Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Próby „odnowy” nie przyniosły skutków, nadal kluczową rolę odgrywał aparat etatowy, a ZSMP przypominał zbiurokratyzowaną instytucję państwową. Dlatego młodzi komuniści postanowili działać i zorganizować własną, czystą, nieprzesiąkniętą posierpniowym fermentem strukturę. W czerwcu 1981 r. powołali do życia Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej (KZMP). Do grupy inicjatywnej należeli m.in. Henryk Kliszko (syn Zenona Kliszki)

oraz Bolesław Jaszczuk. Centralę KZMP ustanowiono najpierw w Łodzi, ale w październiku 1981 r. przeniesiono ją do Warszawy. W tym czasie w skład Komitetu Krajowego weszło 40 osób.



Kopia decyzji z 10 czerwca 1981 r. peerelowskiego prezydenta Łodzi o wpisaniu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej do rejestru stowarzyszeń i związków. ...Wpisaniu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Ignacego Mościckiego. Z zasobu IPN

Skład Komitetu Krajowego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (wg stanu na 25 października 1981 r.) z zasobu IPN

Walczyć o twórczą realizację idei komunizmu

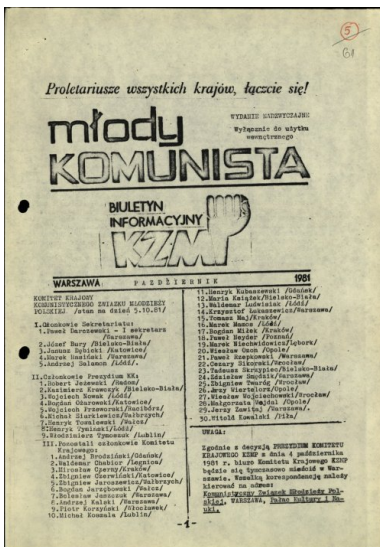
W statucie przyjętym na III Plenum w październiku 1981 r. zapisano, że KZMP jest samodzielną, polityczną organizacją młodzieży polskiej, która działa na rzecz urzeczywistnienia komunizmu. Swoje cele KZMP miał realizować przez działalność kształceniową, wychowawczą i współpracę z innymi organizacjami. Członkiem Związku mógł zostać obywatel PRL w wieku 16-35 lat, który akceptował założenia ideowe oraz statut. Członkowie mieli obowiązek walczyć o twórczą realizację idei komunizmu oraz poznawać i zgłębiać zasady marksizmu-leninizmu. Najważniejszą regułą funkcjonowania Związku był centralizm demokratyczny, a jego

główną jednostkę stanowiła organizacja podstawowa (OP), skupiająca co najmniej 5 osób.

Członkowie KZMP nazywali siebie „młodymi komunistami” – ludźmi świadomie związanymi intelektualnie i emocjonalnie z walką o komunizm. Nie bez powodu odwoływali się też do przedwojennego KZMP. Posługiwali się stalinowskim językiem i nie wstydzili się słów: „komunista”, „komuniści”, „komunizm”. Wprawdzie w deklaracji na samym końcu zapisano:

„Nie wymagamy, by wszyscy nasi członkowie byli ukształtowanymi komunistami. Nie ma w naszych szeregach miejsca dla lewactwa i sekciarstwa”,

ale paradoksalnie to właśnie KZMP stanowiła znakomity przykład nawrotu komunistycznego dogmatyzmu, do czego zresztą zobowiązywała przedwojenna tradycja organizacji.



Kopia pierwszej strony jednego z numerów „Młodego Komunisty” - biuletynu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Z zasobu IPN

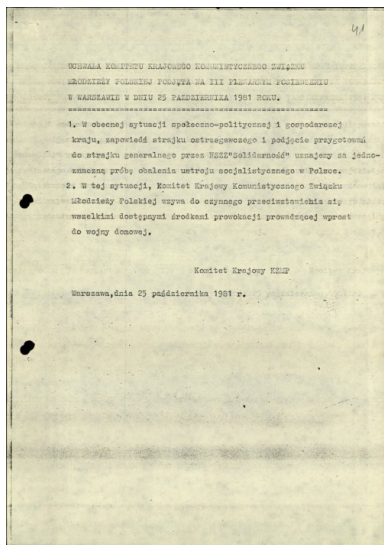
Młodzi twardogłowi często posługiwali się argumentami populistycznymi. W listopadzie 1981 r. zażądali od „Solidarności” Regionu Mazowsze przekazania budynku, w którym mieściła się centrala Związku, na cele społeczne – na szpital lub budynek szkolny.

„Wykażcie dobrą wolę i zgodność własnych słów z własnymi czynami, udowodnijcie w sposób praktyczny, a nie przy pomocy uchwał i rezolucji, że troszczycie się o zaspokojenie najpilniejszych potrzeb mieszkańców Warszawy”

– wzywali. Ich populizm i dogmatyzm dotyczył także spojrzenia na problemy gospodarcze. Domagali się m.in. pacyfikacji

„warstwy drobnych i większych kamieniczników, ludzi dysponujących więcej niż jednym mieszkaniem lub społecznie nieuzasadnioną powierzchnią mieszkaniową”,

wprowadzenia kompleksowej reglamentacji towarów rynkowych, ogłoszenia stanu klęski żywiołowej i wprowadzenia elementów gospodarki wojennej.



**Kopia uchwały Komitetu
Krajowego Komunistycznego
Związku Młodzieży Polskiej z 25
października 1981 r. wzywającej
do czynnego przeciwstawienia się
wszelkimi dostępnymi środkami
zapowiadającej strajki
„Solidarności”. Z zasobu IPN**

W statucie przyjętym na III Plenum w październiku 1981 r. zapisano, że KZMP jest samodzielną, polityczną organizacją młodzieży polskiej, która działa na rzecz urzeczywistnienia komunizmu. Swoje cele KZMP miał realizować przez działalność kształceniową, wychowawczą i współpracę z innymi organizacjami.

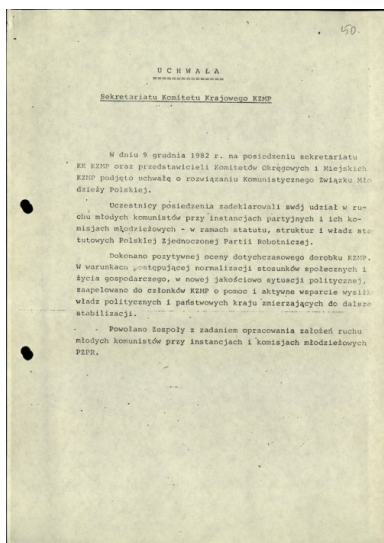
...w obiektywnych warunkach uruchomić subiektywne zapotrzebowanie...

Organem prasowym KZMP był „Młody Komunist”. W gazecie stałą rubryką był „Kącik satyryczny”, w którym publikowano rysunki i karykatury wyśmiewające „Solidarność”. Publicystyka gazetki była utrzymana w zachowawczym tonie, pisana ciężkostrawnym językiem i mocno wyobcowana z realiów 1981 r. Np. Włodzimierz Milanowski zastanawiał się, co to znaczy „być komunistą”, po wielu akapitach teoretycznych rozważań dochodząc do wniosku, że

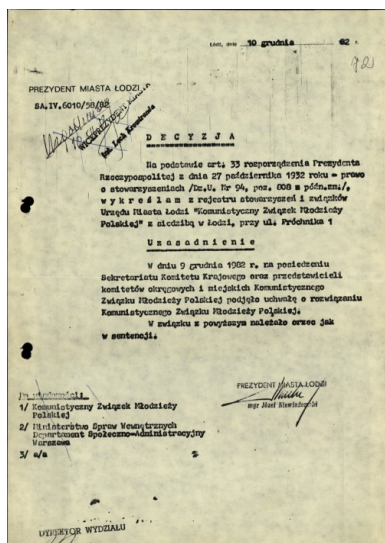
„komunistą jest ten, kto społeczne zapotrzebowanie na komunizm potrafi przekuć we własną postawę życiową, kto ze społecznej konieczności może wyprowadzić konieczność i możliwość własną, jednostkową, indywidualną. Kto – wreszcie – jest zdecydowany, ażeby w obiektywnych warunkach uruchomić subiektywne zapotrzebowanie i subiektywne możliwości komunistycznego działania, komunistycznej

postawy”.

Cóż, takimi refleksjami ciężko było zyskać sympatię i zbudować prężną, dynamiczną organizację. Zresztą na jesieni 1981 r. doszło do wewnętrznych perturbacji, członkowie Związku oskarżali siebie wzajemnie o prowokację, działalność rozbijacką i sekciarstwo. Młodym hunwejbiniom nie udało się zbudować rozwiniętych struktur i zdobyć rozgłosu w środkach masowego przekazu.



Kopia uchwały z 9 grudnia 1982 r. o rozwiązaniu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Z zasobu IPN



Kopia decyzji z 10 grudnia 1982 r. Józefa Niewiadomskiego, ówczesnego prezydenta Łodzi, o wykreśleniu Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej z rejestru stowarzyszeń i związków - wykreśleniu na podstawie tego samego rozporządzenia Prezydenta Mościckiego. Z zasobu IPN

Młodzi komuniści uważali, że oficjalne struktury, w tym Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, straciły komunistyczne oblicze i stały się bardziej związkami zawodowymi dla młodzieży niż organizacjami wychowującymi w duchu marksizmu-leninizmu.

Na Zjazd KZMP nie wyrazić zgody, zablokować administracyjnie...

W stanie wojennym działacze KZMP włączali się w działalność partyjnych oddziałów „samoobrony”, patrolowali ulice razem z żołnierzami LWP, zbierali antykomunistyczne ulotki i zrywali solidarnościowe plakaty. Planowali, że w marcu 1982 r. zorganizują kongres, aby uczcić sześćdziesiątą rocznicę I kongresu przedwojennego KZMP. Ich dogmatyzm, a zwłaszcza krytyka ZSMP spowodowała jednak, że ekipa gen. Wojciecha Jaruzelskiego zablokowała możliwość zorganizowania zjazdu. Młodzi komuniści zbytnio się tym nie przejęli i ogłosili publicznie, że zjazd jednak zorganizują. Dla Jaruzelskiego takie nieposłuszeństwo nie mogło zostać bez konsekwencji. W czasie dyskusji na posiedzeniu Sekretariatu KC stwierdził:

„smutne, że tak postępuje pewna ilość dzielnej młodzieży, która chroniła budynki partyjne. Nie można ich stracić, bo byli na pierwszej linii, jak było ciężko. [...]. Swój Zjazd zapowiedzieli arogancko. Myślałem, że na Plenum KC da im się satysfakcję, a oni sami psują i komplikują sprawę. Na Zjazd KZMP nie wyrazić zgody, zablokować administracyjnie”.

W ten sposób zapadła decyzja o przyszłości młodych komunistów. Generał pamiętał zasługi, ale nie tolerował niesubordynacji i w maju 1982 r. nakazał wygasić działalność KZMP.

Ostatnie posiedzenie Sekretariatu Komitetu Krajowego odbyło się 9 grudnia 1982 r. w trybie rozszerzonym o delegatów komitetów okręgowych i miejskich, ale i tak udział w nim wzięło jedynie 20 osób. I sekretarz Komitetu Krajowego Roman Sklepowicz (oficer WSW i działacz „Grunwaldu”) przedstawił propozycję rezygnacji z samodzielnego działania i włączenia związku w struktury PZPR. Pomysł spotkał się ze sprzeciwem, ale po szczegółowych wyjaśnieniach zyskał aprobatę delegatów, na co być może wpłynęła obecność na sali „smutnych panów”. Nie wiadomo, jakich argumentów użyto, ale okazały się wystarczające i przy dwóch głosach sprzeciwu podjęto uchwałę rozwiązującą KZMP. Delegaci pozytywnie ocenili dorobek Związku i polecieli swoim kolegom zaangażowanie się w działalność partyjną. Zebranie likwidacyjne było

dokładnie przygotowane, bo już na drugi dzień KZMP wykreślono z rejestru stowarzyszeń. W ten sposób ze sceny politycznej schodziło ugrupowanie, które rościło sobie prawo do reprezentowania młodych komunistów. Było efekciarskie, mało efektywne i nigdy nie cieszyło się poparciem kierownictwa PZPR. Zarzucało pozostałym organizacjom odchodzenie od marksizmu, ale tu paradoksalnie miało rację...

COFNIJ SIĘ